Opał, Coś za mną chodzi (feat. Kleszcz)

Heeej jej jej, ja mam na sobie klątwę,
Heeej jej jej, coś za mną chodzi ciągle,
Heeej jej jej, ja mam na sobie, mam na sobie, mam na sobie, mam na sobie.

[Opał]:
Nie będę prosił o propsy litości, to albo mnie wzmocni albo zabije,
Niby dorosły a daję się zwodzić przez mosty, których wcześniej nie spaliłem,
Nawet mój cień rzuca już wątpliwości, życie w tym cieniu wciąż daje mi siłę,
Czuję na plecach ten oddech zazdrości, lecz nauczyłem się już nie patrzeć na to co w tyle,
Brudne kurwy, gasnę jak świeca, a pod łóżkiem błyszczą się czarne ślepia,
Noga w trumnie półsen na lekach, złożyłem podpis na płótnie Cymiesa,
Ciekawość to pierwszy stopień do piekła - hm, hm - bardzo ciekawe,
Tyle już razy Azazel zapraszał na kawę, te schody i stopnie to znam je na pamięć,
Mam tak zawrotne że się nie poznaje, a postacie z okna chcą wryć mi się w banie,
Nikogo do głowy nie zapraszałem!
Nikogo nie zapraszałem!
Jak mam przestać panie jak te opętanie jest nieokiełznane, Ty rzuć okiem na nie,
Wiem to pojebane, nie, kurwa, nie kłamię, chwycił mnie za ramię i zostawił znamię,
Me ciche wołanie to już głośny lament, odkąd me mniemanie weszło w posiadanie,
Przepadło jak kamień, cena i sprzedane, oddam wszystko za nie,
Słyszałeś? O ile mnie nie myli pamięć,
Choć ta jak zapalilililili to kłamie,
Się odizolowalililili really i się zagubili,
Daj mi siły bym mógł cofnąć swe czyny,
Oddam krew za swe grzechy, ale skurwysyny dawną je wypililililili.

Heeej jej jej, ja mam na sobie klątwę,
Heeej jej jej, coś za mną chodzi ciągle,
Heeej jej jej, ja mam na sobie, mam na sobie, mam na sobie, mam na sobie.

[REFREN]
Mam na sobie klątwę, heeej jej jej,
Coś za mną chodzi ciągle, heeej jej jej,
Czuję na plecach oddech, heeej jej jej,
Ja mam na sobie, mam na sobie, mam na sobie, mam na sobie, mam na sobie klątwę.

[Kleszcz]:
Tyle dróg, tyle decyzji podjętych,
Wspomnienie każdej budzi w głowie sentymenty,
Złe sentymenty, złe sentymenty,
Życie zakrętym, a nie jestem święty,
I tak jak każdy, popełniam błędy,
Wraca to wszystko jak boomerang do mnie,
Niektórych rzeczy nie da się zapomnieć,
Jedna za drugą, faję pale ciągle,
Coś za mną chodzi, nawiedza, cały czas daje o sobie znać,
To wszystko mnie dopada, dopada wtedy kiedy myśli składam,
Zawsze kiedy jestem sam, po cichu się skrada,
Przewija w głowie się wspomnień dekada,
Wyrzuty, uzależnienia, to mną włada,
Nie jestem sam czuje, czuję, że coś tu jest,
I jeszcze chwila czuje, że zaatakuje,
Każdego dnia od nowa od środka mnie zżera,
Do tego głowa ma, podsuwa mi nie raz,
Obrazy które zapomnieć chce od dawna,
Flashback, znowu jazda, wraca każda,
Chwila co wbija się w łeb, >dawaj kaftan
Coś za mną chodzi, wypala, jak nafta,
Nikotyna, alko, z rozsądkiem walczą,
Każdego dnia wracam na tarczy, a nie z tarczą,
Teraz prowadzę batalię ze samym sobą,
I nie wiem kto to wygra ja, czy ja ten obok.

[REFREN]

Mam na sobie klątwę, heeej jej jej,
Coś za mną chodzi ciągle, heeej jej jej,
Czuję na plecach oddech, heeej jej jej,
Ja mam na sobie, mam na sobie, mam na sobie, mam na sobie, mam na sobie klątwę.

Heeej jej jej, ja mam na sobie klątwę,
Heeej jej jej, coś za mną chodzi ciągle,
Heeej jej jej, ja mam na sobie, mam na sobie, mam na sobie, mam na sobie.